

PROW - wyścig z czasem

01.06.2007.

01.06.2007 - Dziś w Brukseli rozpoczynają się negocjacje ostatniej szansy. Jeżeli nie przekonamy urzędników Komisji Europejskiej do naszych racji to Program Rozwoju Obszarów Wiejskich zostanie zatwierdzony dopiero we wrześniu.

Czas nas goni, gdyż zależy nam na jak najszybszym uruchomieniu PROW-u. Bez akredytacji Komisji Europejskiej Agencja Restrukturyzacji może zacząć zbierać wnioski, ale o wypłacie jakichkolwiek unijnych subwencji nie ma mowy. Liczymy, że dziś i jutro uda się usunąć wszystkie rozbieżności. - Wtedy jest szansa, że w lipcu zostanie ten PROW zatwierdzony. - mówi Henryk Kowalczyk, wiceminister rolnictwa.

A wtedy jest szansa, że PROW zostanieby zatwierdzony w lipcu. Jeżeli negocjacje opóźnią się to wtedy będziemy musieli czekać przynajmniej do września, gdyż sierpień jest tradycyjnie miesiącem urlopów i Komisja Europejska nie pracuje. Mimo, że Polska jako pierwsza złożyła w Brukseli dokumenty niezbędne do otrzymania akredytacji wciąż jej nie mamy. Natomiast wcześniej otrzymali ją Szwedzi oraz Czesi. Ale w tych krajach sektor rolniczy jest mało rozwinięty, a więc i PROW byłby dość prosty i łatwy do zatwierdzenia.

Witold Katner/TVP Informacje Rolnicze